

WIE SRODĘ DNIA 18. STYCZNIA 1809.

Z Wiednia d. 11. Stycznia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć chcąc w przyjemnym sposobie dla swojego serca dać wiernym swoim poddanym nowy dowód łaski i miłości, i wynagrodzić tych publiczną ozdobą, którzy się względem Jego Osoby i cy-
czyzny szczególnie zasłużyli, ustanowił nowy order, który uwielbiając pamięć ś. p. Ojca swego, Najjaśniejszego Cesarza Leopolda II. nazwał go *Austryacko-Cesarzem Leopolda orderem*. Na obchodzenie uroczystości tego orderu wyznaczona została zatem pierwsza niedziela po 3 Królach. Pierwszy raz odprawiała się ta uroczystość d. 8 Stycznia z odpowiadającą tak wielkiemu celowi okazałością. Zaproszeni na nią zostali od W. Kanclerza orderu, Radcy stanu i konferencyjnego de Grohmann, kawalerowie W. krzyża, komandorowie i kawalerowie małego krzyża.

W wigilię uroczystości udał się J. C. K. Mość o godzinie 5 w wieczor z swych apartamentów do pierwszej antykamery, gdzie zastał już Arcy Xążęta i Xcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego. Inni kawalerowie zgromadzili się w drugiej antykamerze. Urzędnicy zaś orderu czekali na J. C. K. Mość w radney sali,

stoiąc na przeciwko tronu. J. C. K. Mość wszedł tylko w towarzystwie W. Marszałka i W. Podkomorzego do sali, usiadł na tronie i głowę nakrył. Urzędnicy orderu czytając sobie sami rotę wykonali przysięgę wierności. W. Kanclerz orderu przeczytał poczynione przez J. C. K. Mość promocye, które Najjaśniejszy Pan potwierdził. W. Kanclerz wprowadził potem z heroldem Arcy Xiążęta i Xcia Alberta z antykamery do sali, którzy wykonali przysięgę. (Następca tronu, Cesarzowie Jmć Arcy Xążę Ferdynand, nie znajdował się dla słabości zdrowia na tej uroczystości. Herold wezwał do sali kawalerów W. krzyża, którzy stanęli rzędem przed tronem i przysięgę razem wykonali, potem niedaleko Arcy Xiążąt stanęli. Dalej wezwał herold 30 komanderów, potem 50 kawalerów małego krzyża, którzy przed tronem stanęli i przysięgę wykonali. J. C. K. Mość zalecił im dopełnianie przez W. Kanclerza przeczytanych obowiązków, poczem W. Kanclerz miał krótką mowę. Po skończonej mowie podniósł się J. C. K. Mość z tronu, i w towarzystwie W. Marszałka i W. Podkomorzego wyszedł z sali. Kawalerowie pozostali w sali. Otworzo-

po drzwi i zgromadzeni tymczasem w drugiej antykamersze tajni radcy, szambelanowie i stolnikowie weszli do sali. Orszak szedł na sternującym porządkiem z zamku na niesporo do kościoła. Dworscy furjerowie. Paziowie. Furjer kamery. Stolnikowie. Szambelanowie i tajni radcy nie będący kawalerami orderu. Herold orderu. Pisarz orderu i podskarbi. W. Kanclerz orderu. Kawalerowie małego krzyża. Komanderowie. Kawalerowie W. krzyża. Xzē Albert i Arcy Xzēta Rainier i Jan. Najjaśniejszy Cesarz (otoczony czyniącymi służbę szambelanami. Z radney sali do kościoła nieśli dwaj paziowie ogon płaszcz orderu J. C. K. Mci, a po jednym paziu ogony płaszczow Arcy Xzēta i Xcia Alberta. Gwardye Arcyer i Węgierska w paradnych mundurach stały dwiema rzędami w pierwszej antykamersze i rycerskiej izbie, gwardya trabantow w izbie Trabantkiej i przedpokoiu, a zamkowa straż na wschodach aż do wyjścia z zamku. Z rycerskiej izby towarzyszyło orszakowi aż do kościoła 6 Arcyer i Węgierskich gwardyakow. Przy wniściu orszaku do kościoła przystępię się dały kotły i trąby. Arcybiskup Wieleński, jako prałat orderu, odprawił niespor, którego J. C. K. Mość na siedzeniu pod baldachimem z lewey strony ołtarza słuchał. Cokolwiek niżej za J. C. K. Mcią zaięli miejsca Arcy Xzēta. Kawalerowie W. krzyża, komanderowie i kawalerowie małego krzyża usiedli w ławkach po prawey i lewey stronie. Po niesporze i po litanii powrócił J. C. K. Mość w powyższym porządku do zamku.

W niedzielę d. 8 Stycznia zgromadzili się wszyscy kawalerowie 4 orderow w oznaczonych apartamentach, a dwor w drugiej antykamersze. Najjaśniejszy Cesarz przybył z Arcy Xzētami i Xciem Albertem do gabinetu między kamerą i zwierciadłową izbą. Arcy

Xzē Prymas i tatercy Arcy Xzēta, mający order złotego runa, wystąpili przed J. C. K. M. i przyłączyli się do kawalerow tegoż orderu. Arcy Xzēta i Xzē Albert, kawalerowie orderu Leopolda, wystąpili za J. C. K. Mci i przyłączyli się do kawalerow swoięgo orderu. Potem udał się orszak przez apartamenta do kościoła. Aże miejsce kościoła nie pozwalało, aż by wszyscy kawalerowie usiedli w porządku swoich stopniow, zatem część kawalerow małego krzyża z orderow zaięła miejsca w kaplicy, to jest kawalerowie orderow Maryi Terelley i S. Szczepana po lewey, a kawalerowie orderu Leopolda po prawey stronie. W kościele zaś kawalerowie złotego runa zaięli pierwsze ławki po lewey stronie obok Arcy Xzēta, za nimi kawalerowie W. krzyża Maryi Terelley i S. Szczepana, potem komanderowie wspomnianych orderow, a za temi dopiero kawalerowie orderu Leopolda. Urzędnicy orderu znajdowali się przy kawalerach małego orderu. Herold orderu Leopolda stał w środku kościoła z nakrytą głową, wyjąwszy podniesienie, pod czas którego zdiął kaptak, uklęknął i zniżył do ziemi swą łaskę. Najjaśniejszy Cesarz, Arcy Xzēta, Xzē Albert zaięli po lewey stronie ołtarza miejsca. Te Deum i śpiewaną mszę odprawił intęyszy Arcybiskup jako prałat orderu. J. C. K. M się udał się na offertę i wszyscy kawalerowie na ow czas powstali. Z kościoła powrócił orszak w tym samym porządku, i J. C. K. Mość udał się do swęgo gabinetu. Dwor, który powrócił z kościoła do drugiej antykamery, udał się do przeznaczonych dla siebie trybun w wielkiej sali. Gwardye Arcyer i Węgierska stanęły po obu stronach tronu w sali. Dla widzow były tak w sali, iako też w innych apartamentach porobione miejsca. W chwilę, gdy celebriujący Arcybiskup

z kościoła powrócił, udał się J. C. K. Mośc z powyższymi orszakiem, przed którym zastępowi Mlejsca W. Marszałka tajny radca niósł dobyty miecz. Każdy order, jak tylko orszak J. C. K. Moi wszedł do sali, zajął przeznaczone dla siebie miejsca. Jedni tylko kawalerowie W. krzyża Leopolda stanęli dwiema rzędami na przeciwko tronu, to jest w pierwszym Arcy Xiążęta i Xzę Albert, a w drugim inni kawalerowie. Komanderowie i kawalerowie małego krzyża siedzieli w ławkach przy wniesciu. Gdy J. C. K. Moi orszak wchodził do sali, odezwęły się kotły i trąby, które poty słyszeć się dawały, poki wszyscy miejsca swoich nie zajęli. J. C. K. Mośc usiadł na tronie w sali i nakrył głowę. Po prawej stronie tronu stał W. Marszałek a gotem mieczem, po lewej szambelanowie. Wszyscy kawalerowie zostawali w czasie całego obrzędu z odkrytymi głowami. Gdy zaś ten z Arcy Xiążąt i Xzę Albert nie potrzebował być na rycersów pasowanymi, odebrał z rąk tylko wstęgi orderowe. W. Kanclerz podał J. C. K. Moi Xięgę ustaw, a który przeczytał formułę, oddał jednemu po drugim łancuski i braterskie uściskanie. Po Arcy Xiążętach następowali kawalerowie i komanderowie, którzy stanęli 3 rzędami przed tronem, potem kawalerowie małego krzyża, którzy stanęli w 5 rzędach. Ale że znajdowało się pomiędzy nimi wielu, którzy musieli być pierwsi na rycersów pasowaniami, zatem wszyscy ci uklękali przed tronem i byli pasowanymi, potem powracali na dawne miejsca. Po pasowaniu podał W. Kanclerz znowu Xięgę J. C. K. Moi, który wedle przepisów zawdziął przyklękającym wstęgę na szyję, kawalerom zaś małego orderu oddał ją tylko w ręce. Potem przyniósł podskarbi na czerwonej aksamitnej złotem bogato szytej

poduszce order, które J. C. K. Mośc rozdał. Uściskanie dał tylko J. C. K. Mośc kawalerom W. krzyża, którzy dali go sobie nawzajem. Po rozdaniu orderu powrócił każdy na swoje miejsce i zakończyła się uroczystość. Kawalerowie orderu Leopolda wychodzili, rzodem z sali. Do opisu tej uroczystości dołączamy nazwiska mężów, których znakomite zasługi wynadgrodził J. C. K. Mośc tym orderem, który nosić mogą tak cywilne, jako i wojskowe osoby, byle tylko zasługą dawała im do niego prawo.

Kawalerowie wielkiego krzyża (w liczbie 17.)

J. Cesarzowiczowska Mośc Arcy Xzę Ferdynand, następca tronu.

J. Cesarzowiczowska Mośc Arcy Xzę Jan.

J. Cesarzowiczowska Mośc Arcy Xzę Rainer.

J. Krolewiczowska Mośc Xzę Albert Sasko-Ceszyński

Hollowrat Hrabia Leopold, kawaler orderu złotego Runa i dawniej minister stanu do spraw wewnętrznych.

Schaffgotsche Hrabia Karol Ant. Górl. kawaler orderu złotego Runa i W. Marszałek.

Alwinzy Baron Jozef, Feldmarszałek, kawaler orderu Maryi Terezy i dowodzący w Węgrzech jenerał.

Colloredo Hieronim, Xzę Arcybiskup Salzburski.

Salm-Salm, Xzę Arcybiskup Pragski.

Hohenwarth Hrabia Zygmunt, Xzę Arcybiskup Wiedeński.

Stratimirovich, Grecko-siebnicki Arcybiskup i Metropolita Karłowicki.

Bellegarde Hrabia Henryk, Jenerał jazdy, komander orderu Maryi Terezy i dowodzący jenerał w Galicyi.

Mitrowski Hrabia Jan, Morawsko-Szląski prezes apelacji.

Brigido Hrabia Pompeius, wysłużony Tryeński gubernator.

Hager Baron Aloysy, kawaler ord. Elżbiety, F.M.P.W. Marszałek Arcy Xcia Rainiera.

Małachowski Hrabia Jacek, tajny Radea.

Ledoshowski Hrabia Antoni.

Komanderowie (w liczbie 27.)

Schrattenbach Hrabia Wincenty, Xzę biskup Bryński.

Klebelsberg Hrabia, tajny Radca i W. Marszałek Czeski.

Dietrichstein Hrabia Dismas, tajny i rządowy radca.

Appony Hrabia Antoni, tajny radca i Tolnauski obergespan.

Atthems Hrabia, tajny radca i Styryski królewski kapitan.

Wratysław Hrabia Józef, tajny radca i dawniej prezes.

Blumegen Hrabia Piotr, prezes szlacheckich sądów w Morawie.

Babb Jan, Grecko-katolicki biskup w Fogaras w Siedmiogrodzkiej ziemi.

Amade Hrabia Antoni, tajny radca i obergespan Agramski.

Schaffgotsche Hrabia Jan Prokop, biskup Budweis.

Trauttmannsdorff Hrabia Tadeusz, biskup Königsgrätz.

Wildenstein Hrabia Kajetan, tajny radca.

Sternegg Baron Othmar, apelacyjny wiceprezes w Czechach.

Gołaszewski Antoni, biskup Przemyślski.

Chasteller Margrabia Gabriel Jan, komandor orderu Maryi Teresy, feldmar. porucznik.

Vincent Baron Karol, komandor orderu Maryi Teresy, feldmarszałek porucznik.

Klenau Hrabia Jan, kawaler orderu Maryi Teresy, feldmarszałek porucznik.

Zach Baron Antoni, kawaler orderu Maryi

Terezy, F. M. P. i dowódca Tryestu.

Grünne Hrabia Filip, kawaler orderu Maryi

Terezy, F. M. P. i referent spraw wojennych przy Arcy Xciu Jeneralissimie.

Bourgeois Touffaint, F. M. P. i dyrektor akademii inżynierów w Wiedniu.

Keller Baron Adam, generał Major.

Miączyński Hrabia Ignacy.

Zeyss Baron Zygmunt.

Zabielski Hrabia Piotr, deputowany od stanów Galicyjskich.

Korytowski Felicjan.

Berchtold Hrabia Leopold.

Szydłowski, właściciel dóbr w Galicyi.

Kawalerowie małego krzyża (w liczbie 50.)

Kugelmayer, Opat Admontu i tajny radca.

Klein Józef, feldm. porucz. i wojenny radca.

Mayer Albert, nadworny radca i tajny kameralny kassier.

Mayern Antoni Fryd. Baron, nadworny radca.

Gomez Murycy, feldmarszałek porucznik i dyrektor wojennego archiwum.

Erben Józef, nadworny radca.

Lakits Jerzy, nadworny radca.

Forstheim Józef, nadworny wojenny radca.

Ley Erhard, nadworny radca połączonej kancelaryi.

Mitscha Francisz. Adam, nadworny radca we Lwowie.

Oeschner Jerzy, nadworny radca we Lwowie.

Delmotte Jan, generał major i generał adjutant Arcy Xcia Jeneralissima.

Kielmansegg Józef Baron, nadworny radca połączonej kancelaryi.

Mayer Józef, generał major.

Neuberg Jędrzey, tajnego gabinetu dyrektor.

Kutchera Jan, pułkownik i generał adjutant J. C. K. Mei.

Henschel Chryst. August Baron, nadworny radca w Brynie.

Hammerer, kommissarz woyskowy i nadworny radca.
 Krtiza Jozef, rządowy radca i kamery prokurator w Czechach.
 Krentzberg Jozef, starosta cyrkularny w Adelsberg.
 Rhedey Ludwik, szambelan i administrator Biharskiego komitatu.
 Capusano, rządowy radca i prezydent miasta Tryestu.
 Schemerl Jozef, rządowy radca.
 Jordan Piotr, rządowy radca i profesor rolnictwa.
 Hartl Jozef, rządowy radca i agent nadworny.
 Hormayr Baron Jozef, dyrektor tajnego archiwum i sekretarz nadworney kancelaryi.
 Ziegler Jan Michał, Opat S. Floryana.
 Galla Milo, Opat Strahofu w Pradze.
 Bundschuh, kommissarz woyskowy.
 Anree, pułkownik, dawni y dyrektor siarowego domu.
 Guicciardi Hrabia Karol, pułkownik.
 Tyhowski Franciszek, podpułkownik od artyleryi.
 Deym Hrabia.
 Karnicki Baron.
 Clam Galas Hrabia Chrystyan, właściciel dóbr w Czechach.
 Badeni Stanisław, właściciel dóbr w Galicyi.
 Komorowski Hrabia Ignacy.
 Eberg Baron, deputowany od stanów z Krainu.
 Dobrzański Jerzy, właściciel dóbr w Galicyi.
 Hohenwarth Zygmunt, oficyał w Klagenfurcie.
 Triesnecker, nadworny astronom.
 Koller, członek stanów w Karentyi.
 Paccaffy Jan Baron, drugi przełożony mostów w niższej Austryi.
 Egger Baron.
 Gerstner Franciszek, profesor wyższej mate-

matyki w Pradze.
 Scherer Jan, profesor historyi naturalney w Wiedniu.
 Bürg Jan, profesor astronomii w Wiedniu.
 Pobenheim, właściciel dóbr i buty w Karentyi.
 Steiner Jędrzey, prezydent miasta Pragi.
 Kalmarffy, sędzia mieyski w Budsie.
Urzednicy Orderu.
 Prałat. Hrabia Zyg. Hohenwart, Xzę Arcybiskup Wiedeński.
 Kanclerz. Jan Jozef Grohmann, stanu i konferencyyny radca do spraw wewnetrznych.
 Pisarz. Jozef de Pittreich, nadworny radca kancelaryi sądowej.
 Podskarbi. Fr. Xaw. de Oswalder, nadworny radca kamery.
 Herold. Expeditor rady stanu, Jędrzey Müller.
 Kancelista. Karol Stipplin, kancelista gabineutowy.

J. C. K. Mość przeznaczył także był aktualnemu tajnemu Radcy i Biskupowi Agramskiemu, Maksymilianowi Verhowacz, komanderski krzyż orderu Leopolda, ale wynagradzając zasługi tego szanownego pastersza dał mu pierwey jeszcze, nim ten order ustanowiony został, komanderski krzyż orderu S. Szczepana.

Dzisieysza gazeta dworska umieściła pod artykułem z Turcyi następujące doniesienia z Konstantynopola:

Do połowy Grudnia, iak daleko naynowsze listy zasięgały, nie była w Konstantynopolu spokojność przzerwana. W. Sultan Mahmud zakazał surowo janczarom czynienia dalszych poruszeń. Droga do Rumelii i z Rumelii jest już zupełnie bezpieczna; idą nią karawany załadowanych towarami bez żadney przeszkody. Jeden tylko transport zatrzymany był w okolicach Adryanopolu przez regu-

larne wojsko po rzezi Konstantynopolskiej, wszelako większą jego część wyratowano.

W. Sułtan upoważnił nowego W. Wezyra, aby z pospiechem czynił dalej uzbrojanie na wodzie i lądzie.

D. 8 Grudnia oznajmiono urzędownie w Konstantynopolu, iż w Bukarescie rozpoczętą się układy o pokój z Rosją. Z strony Porty upoważnionemi do tego zostali Reisefendy Ghalib i Arif efendy. Ostatni czynił niedawno układy w Dardanelach z Angielskim posłem, P. Adaire. Brat Xcia Alexandra Morosi, Dimitrasko będzie do układów z Rosją jako pierwszy tłumacz użyty.

D. 4 Grudnia oddał Portie dotychczasowy tłumacz Pruskiego poselstwa, Michał Bosgiewich, wierzytelny list jako sprawujący interesy Pruskie.

Z powodu świąt Bayram ogłoszono w Konstantynopolu zwyczajną listę promocyj. Większa część baszów, jako też 3 Barbakcyńscy de jowie potwierdzonemi zostali na urządach, a mianowicie Suleyman, pogromca Wchabitów, na baszowstwie Bagdadzkim, znani w wojnie Egipskiej dawny W. Wezyr Jusuf i Churschild-basza na baszowstwach Erzeru i Rumeli. Pierwszy otrzymał jeszcze do swego baszowstwa Gidda, Abisynią, i 3 święte miasta; Ibrahim-basza dostał baszowstwo Skutary w Albanii, a dotychczasowy dowódca w Jsmaitowie, Czelebi Mustafa baszowstwo Silifryi. Mufty, Schwarza de At Allah Molla, został na urzędzie potwierdzony.

Powyższa gazeta dworska wyraziła pod artykułem z Hiszpanii:

"Ośmiasty biuletyn wojska Francuskiego, pod d. 12 Grudnia z Madrytu, nie mieści żadnych doniesień o wojennych zdarzeniach, ale tylko opis całokształtu środkowej junty i

pochwały oficerów, którzy się dobrze popisali.

Dziwiastasty biuletyn wojska Francuskiego w Hiszpanii.

"Z Madrytu d. 13. Grudnia 1808.

Twierdza Rosas poddała się d. 6 b. m. Według zawartej kapitulacyi wyciągnęła zalogę z wojskowemi honorami, złożyła broń za twierdzą i odesłana została w wojenną niewolę do Francyi. Wynosiła 2000 ludzi. W twierdzy znalezione liczną artylerją. Sześć stojących w porcie Rosas Angielskich okrętów nie chciały zabrzec zał gi przed kapitulacją. Jenerał Gouville St. Cyr chwali bardzo Jenerałów dywizyi Reille i Pina. Wojska królestwa Włoskiego bardzo dobrze się sprawowały pod czas oblężenia tej twierdzy.

"Dzisiaj odprawił Cesarz ze moim Segowii rewiią nad korpusami Xcia Gdańskiego. Dywizya Jenerala Sebastyaniego udała się do Talawara de la Reina. Polska dywizya Jenerala Valence jest bardzo piękna. Wszędzie ścigane są jeszcze Hiszpańskie wojska."

Z Paryża d. 29. Grudnia.

Oto jest wyrok Cesarza, wydany pod d. 12 Grudnia w Madrycie, względem zniesienia poddaństwa w W. Xięstwie Bergskim i Kiliwii:

- 1) Wszelkie poddaństwo ustaje od ogłoszenia niniejszego wyroku i dotychczasowi poddani używać będą w zupełności praw obywatelskich.
- 2) Zniesione są opisy posiadającymi i kolonistami i ci otrzymają zupełną własność, wykazawszy lasy mające drzewa do budowy.
- 3) Usługi, prawo uwolnienia, przypadki śmierci i pańszczyzna, jeżeli nie są do gruntu przywiązane ustają bez wynagrodzenia.

4) Za wynagrodzeniem ustalił prawo spadku na przypadek śmierci, opłaty &c. i nagrody takowe mają być pomiędzy stronami w przeciągu 3 miesięcy ułożone i mieć będą moc kontraktu.

5) Jeżeli takowe układy w przeciągu 3 miesięcy nie nastąpią, tedy wynagrodzenie dziedzica ma w następujący sposób nastąpić: grunta wynoszące 50 morgow płacą oprócz rocznego czynszu, dziesiątą część ich wartości na wynagrodzenie. Grunta od 50 do 150 morgow dziesiątą część, a przenoszące 150 morgow osmą część. Wynagrodzenie to będzie dziedzicowi wraz z czynszem corocznie płacone.

6) Dla bezpieczeństwa dziedzica grunta nie mogą być na mniejsze części jak na 10 morgow podzielone.

7) Wszystkie inne dawniejsze danniny mogą być okupione i dziedzic nie może się temu sprzeciwiać, jeżeli mu za 4 franki dochodu zapłacono będzie 100 frankow kapitału.

8) Hypotekowani na dobrach dziedzica wierzyciele nie mają na ow czas więcej prawa do gruntow, ale tylko do dochodow i o tych sprzedaż mogą nalegać. Inne artykuły dotyczą się lasow i przepisane w nich jest jakie ma do nich prawo dziedzic, mieszkanicy i osadnicy. Podobne co do słowa wyroki wydane zostały dla prowincyi Erfurto, Fuldy, Hana i Baireytn.

Znajdujący się w Nicei Neapolitańscy jeńcy zgromadzili się d. 14 b. m. przed dowódcą żandarmow, który im oświadczył w imieniu ministra wojny, iż J. C. K. Mość pozwolił 25 z pomiędzy nich wnieść w służbę Francuską, i żeby gotowali się w drogę do Hispanii. Nazajutrz dało im przepis, któredyś idąc mają i 14 dniowy żołd. Reszcie po-

zwolono powrócić do oyczyzny, byle wykonali przysięgę wierności nowemu Królowi. Czternastu z nich niechciało iey wykonać, pomiędzy którymi znajdują się dwaj Tschudi oyciec i syn z Glarus w Sawajcaryi. Idący do oyczyzny dostaną żołd aż do granicy.

Zostający w Bruxelli jeńcy Angielscy odebrali rozkaz do stawienia się d. 25 Grudnia do kancelaryi prefekta, dla zapisania, się pod karą bycia odesłanemi do Walencji.

Ciało prawodawcze zamieniło w ustawę 6ty tytuł 2giey księgi porządku sądownictwa kryminalnego, a d. 16 siedmy i ostatni tytuł tejże księgi.

Z Neapolu d. 23. Grudnia.

Stosownie do wyroku Królewskiego utworzona została w królestwie Neapolitańskim pożyczka 400,000 dukatow, dla zapłacenia wojsku Francuzkiemu sumy zaległych.

Na mocy wyroku Królewskiego pod d. 17 Września zniesiony został klasztor S. Marcelipa i gmina ta oddany jest Królowey, która tam zakłada instytut dla panien szlacheckich.

Od 20 b. m. panuje w Neapolu wielkie zimno, i w nocy z d. 12 na 13 upadł wielki śnieg. Ciepłota termometru okazywał 8 stopień zimna. Piękny jest widok patrzeć na Wezuwiusza, który jest aż do krateru śniegiem okryty, wyrzucał tego ogień.

Z Rygi d. 24. Grudnia

Najjaśniejszy nasz Monarcha posłał Najjaśniejszym Królestwu Pruskiemu nader piękne i kosztowne sobiowe futra, dla używania ich w podróży do Petersburga.

Imperator nasz wyjedzie o 40 mil na przeciwko Królestwa Pruskiego.

Z Nicei d. 15. Grudnia.

Lekarze Francuzcy z Montpelier, którzy pośpieszyli na pomoc zapadłemu na zdrowie

Królowi Karolowi Hiszpańskiemu, który już wyzdrowiał, udarowanemi po Królewsku zostali. Królowa zdięła piękny pierścień z palca i dołożyła go do podarunków.

Z Lyonu d. 16. Grudnia.

Kilka tysięcy Anglików wysłać miało na wyspę Majorkę, na której kilka tylko tygodni zakładali sobie zabawieć.

Podług doniesień z północney Hiszpanii poszedł Marszałek Xę Dalmacyi (Sault) przeciw Kolonii i Ferolowi.

Z Berlina d. 3. Stycznia.

Zasłużony nasz Jenerał major Scharnhorst towarzyszy także Najjaśnieyszym Królestwu do Peterzburga.

Przesłała tu pewna liczba koni, które Cesarz Napoleon posłał w podarunku Imperatorowi Alexandrowi.

Gdy Najjaśnieysze Królestwo powracać będą do Berlina, w wszystkich miastach i wsiach, przez które przejeżdżać będą, wszystkie dzwony mają się dać słyszeć. Pod czas *Te Deum*, które za powrotem ich do Berlina odśpiewane zostanie, miane będzie kazanie z Psalmu 50 wiersza 14go.

Z Darmstadt d. 29. Grudnia.

Gazeta tutejsza dodała do doniesienia w 17tym biuletynie o złem sprawieniu się Hesen-Darmstadtzkiego regimentu następującą uwagę:

"Spodziewać się potrzeba z zupełnem zaufaniem, że ten regiment, jeżeli przez niezręczność lub opieszałość sztabowych oficerów nie odpowiedział rozkazom swojego Xcia i oyczyny, tedy po oddaleniu tych oficerów starać się teraz będzie korzystać z nypierwszey okazji, dla udowodnienia z nyszlachetnieyszym zapalem, że wart jest imienia walecznych Hessów, i że potrafi za Pireneami zasłużyć sobie na ukontentowanie i szacun-

nek, które miał szczęście pozyskać od Najjaśnieyszego Napoleona w kampanii Polskiej, co jest jedynem jego usiłowaniem, największą chwałą i jedyną nagrodą.,,

Od brzegów Menu d. 31. Grudnia.

Dwie dywizye woyska Reńskiego zostające pod rozkazami Marszałka Xcia Auerstädt odebrały rozkaz, iak publiczne pisma donoszą, do udania się do Lyonu.

W całej Hiszpanii nie ma już być żadnych skarbow, gdyż wszystkie bogate klasztory i prywatne osoby wywiozły swoje bogactwa częścią do Gibraltaru częścią na okręty, dla wywiezienia ich w przypadku ulegnienia Hiszpanii do południowey Ameryki. Emigracya będzie zatem wielka z tego królestwa.

Uważają, iż przed 100 lat w roku 1708 i 1709 była także mocna zima.

Z Kassel d. 1. Stycznia.

Wczoraj odprawił J. K. Mość rewiią nad tuteyszą załogą w Napoleonshöhe. Dziś odbierał dwor w zamku powinszowania nowego roku od ciała dyplomatycznego, cywilnych i wojskowych władz, municypalności, &c. Od robiących w solnych zapach górników przybyła także deputacya, która miała szczęście oddać J. K. Mci wiersz powinszowny. W wieczor był udworu koncert, bal i wieczerza.

Radca stanu Wolfradt mianowany przez J. K. Mość został ministrem spraw wewnętrznych.

Tak w weysku, iako też w cywilnych urzędach nastąpiły podwyższenia.

Jenerał dywizyi Morio, adjutant J. K. Mci, wysłany został z zleceniami rządu do Paryża.

Monitor Westfalski ma w całym państwie bez opłaty pocztą być rozsełany.

GAZETY KRAKOWSKIE

W E S R O D Ą D N I A 15. S T Y C Z N I A 1809.

J śnie Wielmożny Franciszek Świętego państwa Rzymskiego, na Zywiec i Pieszkowcy Skale, Hrabia Wielopolski, na Pińczowie i Mirowie Margrabia z Gonzagow Myszkowski, Kawaler Orderu Orła białego, który przez całe życie swoje, wszystkie powinności człowieka i obywatela jak najdokładniey pełniąc, te z sobą poniesł do grobu pociechę, że wszyscy Jego współcześni, muszą należytą cnotom Jego oddać sprawiedliwość. Żył przeżył d. 14 Januarii 1809 siedemdziesiątego siedmego roku wieku życia swego.

Z Nowogrodka d. 12. Listopada.

Odezwa Rządu Buenos Ayres, (o której namieniliśmy w przeszłej gazecie) jest następującej osnowy:

"Don Santiago Liniers de Bremond, kawaler orderu S. Jana, naczelnik eskadry w Królewskiej morskiej flocie, Wicekról, rządca i tymczasowy Jenerał kapitan prowincyi Rio de la Plata, &c. &c. Walczymy mieszkańcy Buenos Ayres! Od przybycia ostatniego z Kadyxu okrętu, który nam przywiózł wiadomość, że kochany nasz Król Karol IV i jego syn Ferdynand VII zrzekli się korony i cała familia Królewska udała się do Fran-

cyi, zdaje mi się, iż zostańcie w niepewności, względem sądzenia o tem zdarzeniu, które was tak bardzo interesuje. Niepewność ta pomnożyć się bardziej jeszcze miała za przybyciem Francuzkiego agenta, który przywiózł listy do tutejszego rządu. Narzekanie ludzi bez zastanowienia się zachwiała wasz znany zapas. Może przeczytałście za uszybieńie waszemu zaufaniu, że wam zaraz nie doniesiono o celu tego poselstwa. Lecz w ten czas, kiedy wy czyniliście takie domysły, byli ojcowie kraju, wasze zwierzchności i naczelnik, który was tylekroć do zwycięstwa prowadził, ustawicznie zatrudnionemi nad wynalezieniem najlepszych środków do utrzymania waszego charakteru, waszego interesu i waszey spokojności. Pokazuje się z treści odebranych listów, iż Cesarz Francuzów skłomony z floty uznać zupełną niepodległość Hiszpańskiej monarchii i wszystkich iey posiadłości w obcych częściach świata, bez zatrzymania lub oderwania najmniejszey z nich części, i zachować jedność religii, naszą własność, ustawy i zwyczaje, co zapewnia przyszłe dobro narodu. Lubo los monarchii nie był jeszcze, według ostatnich listów zapewniony, zwołanemi jednak na d. 13 Czerwca kortowie do

Bajony zostali, dokąd udali się deputowani od miast i wszystkich stanów w Hiszpanii w liczbie 150 osob. Pochwalając J. C. K. Mość wasze zwycięstwa i odwagę, napomina was, abyście dzielnie utrzymali wysoką myśl, którą o was podał wasza waleczność i otwartość, i ofiarne wam oraz wszelkiego rodzaju pomoc. Nie wahałem się w odpowiedzi mojej z pewnić Cesarza o wierności tego miasta względem prawego swojego Monarchy, i oświadczyłem przyjąć chętnie pomoc, która składałaby się w broni, amunicyi lub w wojskach Hiszpańskich. Nie bardziej nie może się w tak przykrych okolicznościach do waszego przyłożyć bezpieczeństwa, iak jednolayność w mniemaniu względem powszechnego dobra. Poydźmy za przykładem naszych przodków w tym szczęśliwym kraju, którzy przez roztropność uniknęli nieszczęścia, dotykającego Hiszpanii w czasie sukcesyynnej wojny, oczekując rozstrzygnięcia losu macierzyńskiego kraju dla podlegania jedynie prawej władzy, która utrzyma się przy tronie. Pośełam niniejszą odezwę przez gońców do wszystkich głównych prowincy lądu, dla przysposobienia środ-

ków, iakich zabezpieczenie chwale miasta, które przez swoje położenie i dzielność stało się i będzie niezwyciężoną warownią południowej Ameryki, stosownie do ogólnego sytematu wymaga. Nim skłębę powinieniem wam jeszcze przełożyć, czego sami uznacie potrzebę, iż nie nas nie potrafi niezwyciężonemi uczynić, iak jednolayny sposób myślenia i wzajemne zaufanie między wami i rządowymi władzami, które starając się jedynie o dobro publiczne, uważać będą każde nieposłuszeństwo lub oddział od publicznej sprawy za niegodziwy. — W Buenos - Ayres d. 15 Sierpnia 1808.

(Podp.) *Santiago Liniers.*

C E N A Z B O Z			
<i>Na targu w Krakowie d. 16 i 17 Stycznia 1809.</i>			
Korzec Pszenicy	- -	zł. pol.	48 do 56.
— Zyta	- - - -	—	41 — 47.
— Jęczmienia	- - - -	—	30 — 36.
— Owsa	- - - -	—	26 — 29.
— Grochu	- - - -	—	40 — 44.
— Kalfy i aglaney	- - - -	—	60 — 64.
<i>W Wiednia d. 4 Stycznia.</i>			
<i>Mieca wynoszący pół korca nalezego:</i>			
— Pszenicy	- - -	zł. pol.	34 do 48.
— Zyta	- - -	—	24 — 32.
— Jęczmienia	- - -	—	19 — 25.
— Owsa	- - -	—	17 — 20.

D O N I E S I E N I A.

Wysła z pod prasy Słownika Polskiego druga część, obejmująca litery od G, do L. przy czem autor ma honor uwiadomić, że odtąd prenumerata dla nowo przybywających Prenumerantów, podwyższa się dwoma czerwonymi złotemi, tak że teraz całkowitość iey wynosić będzie czter. zł. dwanaście w złocie. To podwyższenie bynajmniey się nie ściąga do tych, którzy przed wyściem jeszcze tej drugiej części pierwszego tomu prenumerowali. Ostrzega oraz autor, że po wydaniu drugiego tomu, obejmującego litery od M do O. (co nastąpi ku końcowi przyszłego roku), cena podwyższona będzie do czter. zł. piętnastu w złocie; takowe albowiem podwyższenie wypada z obrachunku wzrastających coraz bardziej kosztów druku tego dzieła. Dan w Warszawie d. 19 Grudnia roku 1808.

R. Linde.

Dnia 3 Lutego r. b. o godzinie 10tej z rana będzie się w kancelaryi Cyrkulrney Krakowskiej, licytacya Plebanii Słomnickiej odprawiać. Wypuszczona będzie w arende od 24 Marca 1809 aż do 24 Marca 1810 roku. Pretium fisci jest 479 zł. ryń. 8 1/2 i w kondycyach jest dzierżawa obowiązuca, leżące u górem pola, na lato swoim zbożem bez nadgrody obciążać. Każdy licytujący powinien 10% część vadum przed licytacyą złożyć. Co się do powszechny wiadomości podaie. Z C. K. Cyrkularnego Urzędu Krak. d. 5 Stycznia 1809 roku.

71

Z strony C. K. Galicyjskiego krajowego Gubernium rozpisuje się dla osadzenia zawo-
kowanego przy magistracie Zamoyskim urząd egzaminowanego affessor z pensją roczną 300
zł. ryń. tudzież urzędu aktuaryusza toż samo z pensją roczną 300 zł. ryń. połączonego, po-
wołany konkurs do ostatniego miesiąca Stycznia 1890 roku z tym dodatkiem, aby kompe-
tenci o pierwszemu urzędowi prozby swoje dekrety obieralności sądowej i politycznej lenii, a
o drugiemu urzędowi kompetujący, zaświadczeniem o dobrze odbytym egzaminie z Xiegi praw krymi-
nalnych i zaświadczeniami moralności, jakoteż innemi allegatami opatrzone, do ostatniego rze-
czonego miesiąca, do Zamoyskiego Kr. Cyrkularnego urzędu podali,

W Lwowie dnia 16 Grudnia 1808.

Na miejsce Syndyka z rocznym salarium 400 zł. ryń. w mieście górniczym Wieliczce
wakujące, nowy konkurs niniejszym rozpisuje się, i termin onegdź do 16 Lutego oznacza
się. Zyczący sobie pomiesione otrzymać miejsce, mają swe prozby należytemi świadectwa-
mi dot. bezasowej aplikacyi i moralności, tudzież dekrety wyborowemi, ex linea judi-
ciali & politia opatrzone, do Bocheńskiego Cyrkularnego urzędu podać.

W Lwowie d. 22 Grudnia 1808 roku.

1. Z mocy dekretu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dnia 7 Listopada
1808 r. do Nru 13964 wydanego rzeczy po niegdys WJ. Xiędzu Kazimierz Gorayskim po-
zostałe w sukniach, bieliznie, jako też konie, krowy, trzoda, dnia 18 Stycznia na gruncie
plebanii w Przyłęku przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

2. Na mocy dekretu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dnia 14 Listo-
pada r. 1808 do Nru 11474 wydanego rzeczy po niegdys W. Wincentym Lipskim, jako to
sprzęty gospodarskie; do wozów i pługów rekwizyta, chomenta i inne rzemieńne własności
jako też drzewo do budowli, tarcice, i to dnia 27 Stycznia b.r. we wsi Buku przez publiczną
licytacją sprzedawac się będą.

Szymon Przedpełski.

Z strony C. K. Galicyjskiego krajowego Gubernium rozpisuje się do osadzenia urzędu
aktuaryusza przy magistracie miasta Podgurza, z pensją roczną 300 zł. ryń. połączonego
nowy konkurs do ostatniego Stycznia 1809 roku z tym dodatkiem: aby kompetenci prozby
swoje potrzebnemi zaświadczeniami o wiadomości, aplikacyi i moralności, jako też dekretem
obieralności opatrzone, do Bocheńskiego Kr. Cyrkularnego urzędu podawali.

W Lwowie dnia 16 Grudnia 1808.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, niniejszym
Edyktem powszechnie wiadomo czynią: że Jan Łęczycka dla zupełnie mu dowiedzielnego
marnotrawstwa majątku swego, i zagrażającego ślad oczywistego niebezpieczeństwa utraty
sposobu utrzymywania dzieci swoich, za marnotrawnego i majątkiem swoim zarządzać nie-
mogącego, a ślad do zawarcia wszelkich jakiegokolwiek bądź gatunku kontraktów za niezdo-
lnego uznany, i że temu rzadca w osobie Antoniego Gruszeckiego przydany jest. Dla tego
wszyscy powszechnie i szczególnie napominają się, ażeby rzeczonemu Janowi Łęczycka za
marnotrawnego uznanemu i ogłoszonemu nic zgola pod żadnym tytułem nie pożyczali, ani
też żadnego kontraktu z nim bez dołożenia się rzadcy i pozwolenia tutejszego C. K. Sądu
Szlacheckiego nie zawierali, inaczej bowiem wiedzieć mają, że to z swoim niebezpieczeń-
stwem i szkodą uczyniliby.

Michałowski.

Wolf.

Rath.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Wicha.

Pod Nrem 120 na Kanowney ulicy w mieście znajduje się bardzo wygodna i mało u-
żywana Basztarda na Angielskich ryszorach i żelaznych osiach, za pomierną cenę do sprze-
dania. Zyczący sobie kupić, zechcą się do wspomnianego Nru udać, które opatrzyć może.

Przez C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium czyni się niniejszym wiadomo: ponieważ poddani z p. l. t. w. Rusy w Cyrkule Bukowińskim leżącego w roku 1805, iako to: Gawril Bogdan, Andrei San Grwil, Garaski Wadana, Wasili Jozef, Junieza Moschniagolin, Stephan Rog schan, Wasilka Wadana, Jordaki Terebucza, Thenasi Tuku, Junieza Dumbrawa, Stepan Olar, Onuphrei Rotar, Dari Baliosa, Janko Baliosa, Peter Habi, Wasili Habi, Junieza Jorga, Andei Putnu, Wasili Dumitrasczku, Wasili Jorga, Jun Roman, Simian Roman, Jun Piki, Michalaki Jorga, Junieza Guschu, Lupu Dura, Philip Guschu, Dumtru Gole, Junieza Kilar, Wasili Olar, Junieza Talipoczki, Junieza Alaci Gawril, Georgi Prischkar, Raschku Moldown, Jun Mintion, Thodier Mintion, Stephan Kaprar, Linie Perwal, Wasili Kaprar, Jun Moldowan, Thodier Bosanczan, Jun Karar, Peter Polog, Sawa Onukuleci, Simian Tatar, Thodosi B schoran, Wasili Paladiuk, Nafasi Onukuleci, Irimie Tatar, Thodie Puschkasch, Peter Karze, Jun Karze, Jun Bosanczan, Dumtru Oane, Wasili Filimon, Wasili Boschkanar, Gawril Pusch, Jun a Omi, Iwan a Kolti, Jun Huczen, Nic lai Walian Iwan Skripkar, Pintulei Swiduleci, Jordaki Bersan, Dukieza Wadana, Wasili Huczen, Iwan Piroga, Georgi Rufs, Catharina Wadana, Kirila Olaru, Stephan Pieschka, Grigor Butriniuk, Miszac Trentuk, Koste Rufs, Dumtru Filimon, Nicolai Boschoran, Alxa Rufs, Jun Walian, Makowei Boschkanar, Hriczko Skripkar, Georgi Boschoran, Pawel Kiselicza, Ste han Kosowan, Axemti Walian, Iliana Wadana, Georgi Bersan, Simian Czafu, Wasili Schitar emigrowali, i mieysce ich przebywania nie jest wiadome, a zatym stosownie do Cyrkularza ddto 15 Czerwca 1798 §. I. niniejszym Edyktem, publicznie do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego oddalenia w przeciągu czterech mieści z tą powołują się pogrozką, że po upłynieniu tegoż czasu przeciw nim podług praw przepisanych postąpi się. Dan w Lwowie dnia 29 Października 1808 roku.

Z Rady C. K. Galicyi i Lodomeryi Gubernium.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej nieprz. tomnych Klemensu i Eufrozyny Abratowiczow sukcesorow zmarley Petr nelli Pięściłowskiej do po traktującego się w tym sądzie dziedzictwa niniejszym powołują, z tym dołathiem, ażeby się wgletem dołapienia, lub zrzeszenia się tego dziedzictwa oświadczyli, gdyż inaczey podług rygoru §. 624 ustawy cywilney części drugiej postąpićno będzie, i dziedzictwo to dopoty pod staraniem i zarządzeniem sądowym pozostanie, dopoki dziedzice podług prawa za umarłych uznaniem by dżby nie mogli.

Michałowski.

Domasławski

Rath.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zachod.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, sukcesorom Jana Obuchowicza w miesiącu Sierpniu 1806 roku w Lubartowie zmarłego, niniejszym Edyktem wiadomo czynią, ażeby się sukcesorowie z miesca zamieszkania niewiadomi, do pozostałego dziedzictwa w przeciągu roku i 6 tygodni, w tym sądzie zgłosili się i prawa nastęstwa udowodnili, gdyż inaczey to dziedzictwo podług praw C. K. Fiskusowi przyznane będzie. Dan w Lublinie d. 19 Kwietnia 1808.

Michałowski.

Reinl.

Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.

Klimaszewski.

W miesiącu Kwietniu roku 1808 uciekł z aresztu Dom: Kielecki nieiaki Jan Jgniatkowski, albi Kuzdzelowski, żonaty lat 45 mający z professyi szewc i garbarz, wzrostu miedzi, twarzy i włosów czarniawych, nosa dużego. Osadzony był z przyczyny popełnionej kradzieży, przeto Dominium, w którymby się takowy człowiek snaydował raczy go przez szupas do Kiels odesłać.